

Sygn. akt I ACa 742/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. F.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 1185/10

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego strony pozwanej;

III. przyznaje adwokatowi K. T. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Eugeniusz Skotarczak Edyta Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 742/12

UZASADNIENIE

Powód W. F. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa kwoty 69.761,63 zł tytułem zwaloryzowanej renty wypadkowej zasądzonej na rzecz pozwanego, a nie wypłaconej w toku postępowania upadłościowego (...) S.A., kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy, jakich powód doznał z uwagi na nie wypłacenie mu wierzytelności stwierdzonej prawomocnym wyrokiem, oraz o ustalenie, że pozwany Skarb Państwa

ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące powstać w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 6 listopada 1964 r., tj. wypadku przy pracy, w następstwie którego powód stał się niezdolny do jakiegokolwiek pracy zarobkowej. Ponadto, wniósł o przyznanie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Pozwany Skarb Państwa – Minister Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Wskazał, iż strona powodowa nie przytoczyła żadnych faktów, które mogłyby stanowić podstawę faktyczną aktualizującą odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa. Pozwany podkreślił, iż nigdy nie był pracodawcą powoda, ani następcą prawnym jego pracodawcy i brak jest jakichkolwiek podstaw do obciążania go odpowiedzialnością za skutki tego wypadku. Zakwestionował też zasadność roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia wskazując, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego lub jego niewykonanie, może co najwyżej naruszać interesy majątkowe wierzyciela, w żadnym razie nie narusza jego dóbr osobistych i w związku z tym nie może rodzić obowiązku zapłaty zadośćuczynienia. Ponadto, pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia o ustalenie, podnosząc, że czyn, z którego wynika roszczenie powoda miał miejsce w dniu 6 listopada 1964 r.

Na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2012 r. powód sprecyzował, że zdarzeniem statuującym odpowiedzialność Skarbu Państwa jest likwidacja przedsiębiorstwa państwowego, w wyniku czego powód nie mógł dochodzić renty z tytułu wypadku.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I.), zasądził od powoda W. F. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.) oraz przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata K. T. kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i prawnych, na podstawie których uznał powództwo za nieuzasadnione. Sąd wskazał, że powód jednoznacznie sprecyzował, iż zdarzeniem statuującym odpowiedzialność Skarbu Państwa jest likwidacja przedsiębiorstwa państwowego, w wyniku czego powód nie mógł dochodzić renty z tytułu wypadku. Stąd nie miał zastosowania art. 417⁽²⁾ k.c. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz.U.2004.162.1692). W poprzednim stanie prawnym odpowiedzialność Skarbu Państwa uregulowana była w art. 417 k.c., 417⁽¹⁾ k.c., 418 k.c. i 419 k.c. Nie zostały wykazane przesłanki z art. 417 k.c., albowiem czynności związane z zarządzaniem przedsiębiorstwem państwowym w tym również podjęcie decyzji o jego likwidacji należy do sfery gospodarczo-majątkowej (dominium), czyli do dziedziny działań niewładczych. Skutki zachowań państwa w sferze dominium pozostają poza zakresem powołanego przepisu art. 417 k.c., który obejmuje swoją hipotezą jedynie działania w sferze określonej pojęciem imperium, czyli działania i zaniechania polegające na wykonywaniu funkcji władczych i realizacji zadań władzy publicznej. Powód nadto nie wskazywał, że działanie państwa było niezgodne z prawem. Przeciwnie – wskazywał, że do likwidacji przedsiębiorstwa państwowego zobowiązanego do wypłaty renty jak też do oddania mienia Skarbu Państwa spółce (...) S.A. w S. doszło w wyniku zgodnego z prawem działania władzy publicznej. Zdaniem powoda względny słuszności przemawiają jednak za tym, aby odpowiedzialnością za szkodę powstałą w wyniku zlikwidowania przedsiębiorstwa państwowego obciążyć Skarb Państwa, nawet jeśli nie ponosi on winy za ten stan. Kwestie odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie słuszności regulował zaś przed nowelizacją z 17 czerwca 2004 r. art. 419 k.c. Dla zastosowania tego przepisu konieczne jest stwierdzenie, iż szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności - wymaganie takie zawarte jest *expressis verbis* w treści przepisu art. 419 k.c. oraz stwierdzenie, że pomiędzy wyrządzoną szkodą a zachowaniem się funkcjonariusza istnieje związek przyczynowy. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 419 k.c. nie może uzasadniać odpowiedzialności Skarbu Państwa poza granicami zakreślonymi w art. 417 k.c.

W niniejszej sprawie powód wskazywał, że zdarzeniem statuującym odpowiedzialność Skarbu Państwa jest likwidacja przedsiębiorstwa państwowego, w którym powód w przeszłości pracował, albowiem skutkiem tej likwidacji było uniemożliwienie powodowi wyegzekwowania zasądzonej na jego rzecz renty z tytułu wypadku przy pracy jakemu uległ powód będąc zatrudnionym w tym przedsiębiorstwie. Tak sformułowana podstawa faktyczna roszczenia wykluczała w ocenie Sądu I instancji zastosowanie w rozpoznawanej sprawie art. 419 k.c. Przepis ten dotyczy szkód

wyrządzonych na osobie, polegających na uszkodzeniu ciała, rozstroju zdrowia lub utracie żywiciela. Niesporne jest, że powód doznał uszkodzenia ciała jednakże przyczyną powstania szkody na osobie powoda był wypadek przy pracy, który miał miejsce w 1964 r. (upadek wraz z dźwigiem z wysokości dziesiątego piętra skutkujący otwartym złamaniem obu nóg) a nie zdarzenie polegające na likwidacji przedsiębiorstwa państwowego. Brak jest zatem jakiegokolwiek powiązania kauzalnego pomiędzy szkodą na osobie a zdarzeniem, które zdaniem powoda miałyby statuować odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadach słuszności, tj. likwidacją przedsiębiorstwa państwowego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy można by ewentualnie mówić o szkodzie majątkowej wyrażającej się w tym, że w wyniku likwidacji podmiotu zobowiązanego do wypłaty na rzecz powoda renty powód nie uzyskał dochodów z tytułu renty. Tak rozumiana szkoda leży jednak poza dyspozycją stosowania art. 419 k.c. Dodatkowo wskazał Sąd Okręgowy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że likwidacja przedsiębiorstwa państwowego doprowadziła do powstania szkody w majątku powoda. Z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że podmiotem zobowiązanym do zapłaty renty uzupełniającej w kwocie 5.070 zł na rzecz powoda było na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 16 grudnia 1976 r. w sprawie o sygn. akt I C 626/76 przedsiębiorstwo państwowe (...) w J. (później nazwane (...) w S.) a następnie wyrokiem z dnia 22 stycznia 1993 r. w sprawie P 742/90 Sąd Rejonowy w S. podwyższył rentę uzupełniającą zasądzoną od (...) w J. na rzecz powoda W. F. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 16 grudnia 1976 r. w sprawie IC 626/76 z tym, że rentę tą zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w S. jako następcy prawnego (...) w J.. Kolejnym wyrokiem – z dnia 19 lutego 1998 r. - Sąd Rejonowy w S. podwyższył rentę uzupełniającą zasądzoną od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz W. F.. Dopiero upadłość tej spółki spowodowała, że na rzecz powoda przestały wpływać należności z tytułu renty. W toku postępowania upadłościowego należności powoda z tytułu renty zostały zaspokojone tylko w niewielkiej części (w 12%) z uwagi na ograniczone fundusze masy upadłości, a po dokonaniu w dniu 31 maja 2006 r. wypłaty w kwocie 6.341,83 zł powód przestał otrzymywać jakiegokolwiek należności rentowe. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że wobec braku dalszych wypłat w majątku powoda powstała szkoda, jednakże Sąd uznał, że brak jest podstaw do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za tę szkodę, albowiem Skarb Państwa nie jest następcą prawnym upadłej spółki.

Za bezzasadne Sąd I instancji uznał zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w związku z tym, że od kilku lat bezskutecznie dopomina się o należne mu świadczenie a także utraty zaufania do organów administracji publicznej, które odmawiając mu wypłaty przez tyle lat wzmagały w nim poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Wskazywane przez powoda okoliczności dla uzasadnienia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia nie mieszczą się w dyspozycji przepisów art. 445 k.c. i art. 448 k.c., a zatem brak jest podstawy prawnej, która uzasadniałaby roszczenie powoda w tym zakresie. Słuszne jest stanowisko prezentowane przez pozwanego, że nieotrzymanie przez powoda świadczenia pieniężnego w postaci renty naruszało jedynie interes majątkowy powoda jako wierzyciela należności z tytułu renty, nie naruszało zaś jego dóbr osobistych.

Ta sama konkluzja dotyczy zgłoszonego przez powoda żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze mogące powstać w przyszłości skutki wypadku przy pracy w wyniku którego powód stał się niezdolny do pracy. Wypadek przy pracy, z którym związane jest roszczenie powoda miał miejsce w dniu 6 listopada 1964 r. a powód był wówczas pracownikiem przedsiębiorstwa państwowego. Sąd wskazał na art. 40 k.c. który konsekwentnie wyraża zasadę, iż Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych, państwowych osób prawnych. Sąd argumentował, iż powód nie wykazał natomiast, że Skarb Państwa jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, w którym zatrudniony był powód. Wskazał również na art. 49 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych. Powód nie wykazał, że po likwidacji przedsiębiorstwa państwowego, w którym zatrudniony był powód, pozostało mienie, które przejąłby Skarb Państwa. Z umów notarialnych z dnia 11 grudnia 1991 r. i 10 kwietnia 1992 r. wynika, że Skarb Państwa oddał spółce (...) S.A. w S. do odpłatnego korzystania i pobierania pożytków zespół składników materialnych i niematerialnych oraz praw w postaci zorganizowanych części mienia likwidowanego przedsiębiorstwa pn. (...) w S.. Następnie w dniu 10 kwietnia 1992 r. Skarb Państwa jako organem założycielski (...) w S. przeniósł na (...) Spółkę Akcyjną w S. wieczyste użytkowanie gruntów i własność obiektów i mienia likwidowanego (...) w S.. Wprawdzie żadna ze stron nie przedstawiła dowodu w postaci zestawienia aktywów i pasów (...) w likwidacji o których mowa w § 1 umowy z dnia 11 grudnia 1991r. jednakże okoliczność, iż spółka przejmująca mienie likwidowanego przedsiębiorstwa państwowego przejęła także zobowiązania

związane z wypadkiem przy pracy jakiemu uległ powód wynika z innych dowodów. A mianowicie w pkt I wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 22 stycznia 1993 r. w sprawie P 742/90 (k.21 akt P 1117/95) wskazano że (...) S.A. w S. jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego pn. (...) w J. (to przedsiębiorstwo później nosiło nazwę (...)). W prawomocnym wyroku z dnia 22 stycznia 1993 r. ustalono zatem następstwo prawne pomiędzy spółką akcyjną (...) w S. a przedsiębiorstwem państwowym, które było pracodawcą powoda.

Sąd wyjaśnił również, że wbrew stanowisku powoda roszczenie powoda nie znajduje oparcia w art. 40 § 2 k.c., powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r. I CSK 259/10. Art. 40 § 2 k.c. nie ma bowiem zastosowania w zakresie odpowiedzialności za zobowiązania zlikwidowanych państwowych osób prawnych, a art. 40 § 2 k.c. w zw. z art. 49 ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych w brzmieniu sprzed, jak i po nowelizacji z dnia 15 stycznia 2003 r., nie stanowi podstawy do przejścia przez Skarb Państwa odpowiedzialności za zobowiązania zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego.

Dodatkowo wskazał Sąd Okręgowy, iż powód nie wykazał, że jego stan zdrowia pogarsza się w wyniku obrażeń jakich doznał wskutek wypadku z 1964r. Przedstawiona przez powoda dokumentacja medyczna dowodzi jedynie, że powód leczył się na zespół bólowy kręgosłupa piersiowego w przebiegu dyskopatii, chorobę zwyrodnieniową stawów, zwłaszcza kolan, stóp, kręgosłupa, nadciśnienie tętnicze, napadowe migotanie przedsionków, kamicę pęcherzyka żółciowego, torbiele nerki lewej. Powód nie wykazał jednak, że istnieje powiązanie przyczynowo skutkowe pomiędzy w/w schorzeniami a wypadkiem, który miał miejsce w 1964 r.

Reasumując Sąd pierwszej instancji stwierdził, że brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za którekolwiek z roszczeń zgłoszonych przez powoda i dlatego powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Orzeczenie o kosztach procesu oparte zostało o przepis art. 102 k.p.c. Powód przegrał niniejszą sprawę a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu powinien zwrócić pozwanemu poniesione koszty procesu w kwocie 6.373,94 zł wskazanej w złożonym przez pozwanego spisie kosztów (k.459). Na koszty te składa się wynagrodzenie radcy w postępowaniu przed sądem I instancji 3600 zł i w postępowaniu zażaleniowym 1800 oraz koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawę 973,94 zł. Mając jednak na uwadze niski dochód powoda w wysokości ok. 1.000 zł (po potrąceniu części renty przez komornika), trwałą niezdolność do pracy, podeszły wiek, stan zdrowia i znaczne wydatki na leczenie (ok. 600 zł) Sąd uznał, że obciążanie powoda tymi kosztami w całości byłoby obciążeniem finansowym znacznie przekraczającym jego możliwości płatnicze. W związku z powyższym zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa jedynie część tych kosztów tj. kwotę 3.000 zł.

Sąd orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na podstawie § 2 w zw. z § 19 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód.

W wywiedzionej apelacji pełnomocnik powoda z urzędu zaskarżył ww. wyrok w całości zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu i dokonanie jej z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania w zakresie dotyczącym: podstawy faktycznej jak i prawnej zgłaszanych przez powoda roszczeń, podczas gdy na podstawie prawidłowo ocenionego materiału dowodowego, możliwie były uwzględnienie dochodzonego roszczenia, zarówno co do zasady, jak wysokości;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegający na:

- wadliwym przyjęciu, że doszło do odpłatnego przejścia składników majątkowych (...), w wyniku jej likwidacji, podczas gdy Skarb Państwa przejął **nieodpłatnie** wszelkie składniki mienia tej państwowej osoby prawnej, które

to następnie składniki majątkowe, na podstawie umowy z dnia 11 grudnia 1991 r. zostały oddane do odpłatnego korzystania przez (...) Spółka Akcyjna,

- wadliwym przyjęciu, że w związku z wykonywaniem władzy publicznej, nie została wyrządzona szkoda na osobie ani nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda W. F., podczas gdy powód w wyniku wypadku stał się niezdolny do pracy, zaś w wyniku likwidacji przedsiębiorstwa **pozbawiony środków do życia**, co powoduje pogorszenie się jego stanu zdrowia fizycznego, jak i psychicznego, oraz utratę zaufania do państwa.

Na tej podstawie apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia apelacji, **wniósł o** zmianę punktu II wyroku poprzez nie obciążanie powoda kosztami procesu w całości, albowiem powód nie jest ich w stanie uiścić z uwagi na swoją skrajnie trudną sytuację życiową i majątkową. Nadto, wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie odwoławcze.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powoda wskazał, że jak wynika z art. 49a ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, nabycie mienia na podstawie art. 46 i art. 49 ust. 1 następuje zgodnie z zasadami kodeksu cywilnego i jest nieodpłatne. Zgodnie zaś z art. 40 § 2 k.c. w razie nieodpłatnego przejęcia określonego składnika mienia od państwowej osoby prawnej na rzecz Skarbu Państwa, ten ostatni odpowiada solidarnie z osobą prawną za zobowiązania powstałe w okresie, gdy składnik stanowił własność danej osoby prawnej, do wysokości wartości tego składnika ustalonej według stanu z chwili przejęcia, a według cen z chwili zapłaty. Zobowiązania zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego, powstałe w czasie przed przejęciem pozostałego po likwidacji mienia, obciążają Skarb Państwa do wartości przejętego składnika mienia określonej według ceny sprzedaży zgodnie z art. 40 § 2 k.c. Nie może ulegać wątpliwości, że przejmujący ponosi odpowiedzialność za te zobowiązania i obciążenia, które związane są z prowadzeniem przejętego przez siebie przedsiębiorstwa, a przejmując mienie zlikwidowanego przedsiębiorstwa Skarb Państwa przejął nie tylko aktywa ale też i pasywa. Brak jest jakiegokolwiek normy prawnej, która wyłączałaby odpowiedzialność Skarbu Państwa za zobowiązania przejętego przedsiębiorstwa. Postawienie przedsiębiorstwa w stan likwidacji w celu oddania przedsiębiorstwa lub zorganizowanych części mienia przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania (art. 37 ust. 1 pkt 3 ustawy o prywatyzacji) oznacza na gruncie ustawy o prywatyzacji, że ustanowiony likwidator ma zaspokoić lub zabezpieczyć wierzycieli. Wierzytelność powoda nie została zaspokojona już w chwili objęcia przedsiębiorstwa państwowego likwidacją. Oddanie do odpłatnego korzystania mienia Skarbu Państwa na rzecz (...) S.A. nie ma znaczenia dla roszczenia z tytułu renty wypadkowej. Z umowy z dnia 11 grudnia 1991 r. o oddanie do odpłatnego korzystania mienia Skarbu Państwa, nie wynika aby spółka stała się nabywcą prawnym również roszczeń wobec zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego. Ponadto to Skarb Państwa dysponował mieniem przedsiębiorstwa, z którego to mienia uzyskał korzyść w wyniku odpłatnego korzystania przez spółkę akcyjną. W wyniku działania władzy publicznej działającej zgodnie z prawem, doszło do likwidacji zarówno przedsiębiorstwa państwowego zobowiązanego do wypłaty roszczenia wypadkowego jak i renty inwalidzkiej zasądzonej powodowi, jak również doszło do likwidacji poprzez oddanie do odpłatnego korzystania mienia Skarbu Państwa spółce akcyjnej (...) w S.. Powód w wyniku likwidacji wszelkich składników majątkowych przedsiębiorstwa państwowego nie jest w stanie dochodzić zasądzonego jemu roszczenia, co doprowadziło do powstania szkody na jego osobie. Działanie takie jest podstawą roszczenia deliktowego na podstawie art. 417⁽²⁾ k.c., zgodnie z którym, jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. W chwili likwidacji obowiązywał art. 419 k.c. odpowiadający treści obecnie obowiązującego art. 417⁽²⁾ k.c. Sąd błędnie przyjął aby powód nie wykazał związku między szkodą doznaną przez powoda a likwidacją przedsiębiorstwa państwowego. Powód w wyniku likwidacji przedsiębiorstwa państwowego nie może dochodzić należnego mu roszczenia co powoduje powstanie rozstroju zdrowia, a ciężkie położenie materialne powoda, jego niezdolność do pracy, uzasadnia roszczenia wskazane w pozwie.

Natomiast w apelacji wniesionej przez powoda osobiście podniósł on m.in. braki w ustaleniach sądu co do jego wydatków, błędy w ocenie jego stanu zdrowia oraz nieprawidłowości w zakresie jego należności określonych w toku postępowania upadłościowego, a nadto wskazał na niesłuszne obciążenie jego kosztami procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w sprawie i chronologię wydarzeń istotnych w płaszczyźnie podstawy faktycznej powództwa. Ustalenia te Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje i czyni integralną częścią uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia, stąd nie ma potrzeby ich powtarzania w całości oraz ponownej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. W następstwie tego trafna okazała się także subsumpcja podstawy faktycznej z treścią obowiązujących w tej mierze przepisów prawa materialnego.

Syntetycznie rzecz ujmując powód domagał się od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa zapłaty: odszkodowania z tytułu zwaloryzowanej renty wypadkowej zasądzonej na rzecz powoda, a nie wypłaconej w toku postępowania upadłościowego (...) S.A., oraz zadośćuczynienia za związane z tym krzywdy, a także ustalenia odpowiedzialności Skarbu Państwa na przyszłość za mogące powstać dalsze skutki wypadku przy pracy z 6 listopada 1964 r., w następstwie którego powód stał się niezdolny do pracy.

W konsekwencji kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnieniem stało się wykazanie przez powoda samej zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania przedsiębiorstwa państwowego (...) w S. (wcześniej (...) w J.), od którego na rzecz W. F. zasądzono rentę wyrównawczą prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 16 grudnia 1976 r.

Powód wyraźnie sprecyzował w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, że zdarzenie kreujące odpowiedzialność Skarbu Państwa miałyby stanowić likwidacja ww. przedsiębiorstwa państwowego. Z tego względu nie mógł nawet czysto teoretycznie stanowić podstawy prawnej zgłoszonego przezeń powództwa przepis art. 417² k.c., a to z racji brzmienia przepisów przejściowych z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2004.162.1692). W rezultacie roszczenia powoda należało rozpatrywać wedle stanu prawnego sprzed nowelizacji dokonanej cytowaną ustawą. Znamienne jest przy tym, że sama strona powodowa nie powoływała się na brzmienie art. 417 k.c. (dodatkowo - w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie), tj. nie stawiała przedstawicielom władzy publicznej zarzutu niezgodności z prawem ich działania na płaszczyźnie likwidacji (...) w S.. Wręcz przeciwnie - nie kwestionowała takiego stanu rzeczy, niezależnie nawet od faktu, że w rozpatrywanych realiach poza zakresem tego przepisu i tak musiały pozostawać skutki zachowań państwa w sferze gospodarczo-majątkowej (dominium), czyli w dziedzinie działań niewładczych.

Wobec tego powód powoływał się na odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu szkód, których doznał na skutek likwidacji przedsiębiorstwa państwowego, w oparciu o zasadę słuszności, którą w poprzednim stanie prawnym statuował przepis art. 419 k.c.

Przede wszystkim jednak dla możliwości uwzględnienia roszczeń powoda pierwszorzędne znaczenie miało ustalenie, czy Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za zobowiązania przedsiębiorstwa państwowego.

Regułą wynikającą z art. 40 § 1 k.c. tak w brzmieniu aktualnym, jak i przed zmianą dokonaną w 2003 roku, jest wszak zasada wzajemnej nieodpowiedzialności Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych (chyba, że przepis szczególnie stanowi inaczej), która ulega modyfikacji w razie nieodpłatnego przejęcia, na podstawie obowiązujących ustaw, mienia państwowej osoby prawnej na rzecz Skarbu Państwa. W takiej sytuacji ten ostatni ponosi solidarną odpowiedzialność

z państwową osobą prawną za zobowiązania powstałe w okresie, gdy składnik mienia stanowił własność osoby prawnej z tym, że jego odpowiedzialność jest ograniczona do wartości przejętego składnika mienia ustalonej według stanu z chwili przejęcia, a według cen z chwili zapłaty (art. 40 § 2 k.c.).

Zarzuty apelacyjne sprowadzały się zatem w głównej mierze do kwestii, czy Skarb Państwa przejmuje zobowiązania po likwidowanym przedsiębiorstwie państwowym, a jeśli tak, to na jakiej podstawie prawnej. Problem ten wiązał się z prawidłową wykładnią w szczególności art. 40 k.c. i art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U.2002.112.981 j.t. ze zm.), zwanej dalej „u.p.p.”.

Na płaszczyźnie tego zagadnienia wielokrotnie już w przeszłości wypowiadał się Sąd Najwyższy wyrażając pogląd, że art. 40 § 2 k.c. i art. 49 ust. 1 u.p.p. w brzmieniu sprzed, jak i po nowelizacji z dnia 15 stycznia 2003 r., nie stanowią podstawy do przejęcia przez Skarb Państwa odpowiedzialności za zobowiązania zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego. Przemawiają za tym bowiem następujące argumenty. Po pierwsze, art. 49 ust. 1 u.p.p. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy po likwidacji lub upadłości przedsiębiorstwa państwowego pozostało mienie (czyli aktywa). Przejęcie tego mienia w rozumieniu art. 44 k.c. (własność i inne prawa majątkowe) następuje po likwidacji lub upadłości państwowej osoby prawnej, to jest przedsiębiorstwa państwowego, a nie od państwowej osoby prawnej, jak tego wymaga art. 40 § 2 k.c. Przejęcie mienia na podstawie art. 49 ust. 1 u.p.p. następuje więc po likwidacji, czyli po wykreśleniu z rejestru sądowego przedsiębiorstwa państwowego. Nie chodzi tu więc o przejęcie mienia od przedsiębiorstwa państwowego postawionego w stan likwidacji, czyli w toku likwidacji, a więc w sytuacji istnienia dwóch podmiotów prawa, to jest przedsiębiorstwa państwowego i Skarbu Państwa. Po drugie, sformułowanie art. 49 ust. 1 u.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia 15 stycznia 2003 r., "z dniem likwidacji" musi być rozumiane tak, jak zdefiniowano to ustawowo w art. 18a ust. 1 u.p.p. Z tej zaś definicji jednoznacznie wynika, że elementem pojęcia likwidacji przedsiębiorstwa jest "wykreślenie przedsiębiorstwa z rejestru". Po trzecie, art. 40 § 2 k.c., będący wyjątkiem od przedstawionej w art. 40 § 1 k.c. zasady wzajemnej nieodpowiedzialności Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych, dotyczy tylko i wyłącznie sytuacji nieodpłatnego przejęcia przez Skarb Państwa od państwowej osoby określonego składnika mienia na podstawie odrębnego przepisu, a nie przejęcia mienia pozostałego po likwidacji państwowej osoby prawnej. Oznacza to, że art. 40 § 2 k.c. nie ma zastosowania w zakresie odpowiedzialności za zobowiązania zlikwidowanych państwowych osób prawnych. Po czwarte, nowelizacja art. 49 ust. 1 u.p.p., a w szczególności zastąpienie sformułowania "z dniem likwidacji przedsiębiorstwa" określeniem "z dniem wykreślenia przedsiębiorstwa państwowego z rejestru" uzasadnia wniosek, że ratio legis przepisu od początku była taka sama. Chodziło o stosowanie szczególnej podstawy prawnej do przejęcia przez Skarb Państwa - Ministra Skarbu Państwa mienia pozostałego po likwidacji przedsiębiorstwa państwowego, przy czym przez likwidację należy rozumieć ustanie bytu prawnego przedsiębiorstwa państwowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 259/10, LEX nr 785270, i z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 181/07, LEX nr 453143). Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2009 r. (V CSK 32/09, LEX nr 530586) zwrócił też uwagę na ten aspekt sprawy, że przesłanką zastosowania przewidzianej przez art. 40 § 2 k.c. konstrukcji tzw. kumulatywnego przystąpienia do długu, jest jednoczesne istnienie, w momencie przejęcia mienia, dwóch podmiotów - dotychczasowego dłużnika (państwowej osoby prawnej) oraz przystępującego do długu Skarbu Państwa. Istota tej konstrukcji prawnej zakłada bowiem, że nadal trwa zobowiązanie dłużnika (państwowej osoby prawnej), jako zaciągnięte przez niego, tyle tylko, że od czasu nieodpłatnego przejęcia mienia ex lege odpowiada za długi (solidarnie) także Skarb Państwa. Kumulatywne przystąpienie do długu stanowi zatem z woli ustawodawcy podmiotowe przekształcenie stosunku zobowiązaniowego po stronie dłużniczej, w którym przystąpienie do długu osoby trzeciej nie powoduje zwolnienia dotychczasowego dłużnika z odpowiedzialności za zaciągnięte przez niego zobowiązanie. Przepis art. 40 § 2 k.c. zakłada więc istnienie dwóch podmiotów w momencie dokonania przesunięcia majątkowego (nieodpłatnego przejęcia mienia), na co wskazuje użyte w tym przepisie sformułowanie "od państwowej osoby prawnej".

W rezultacie nie może być mowy o nieodpłatnym przejęciu w rozumieniu art. 40 § 2 k.c. w sytuacji określonej w art. 49 ust. 1 u.p.p., tj. przejęcia - nawet nieodpłatnego - z dniem likwidacji lub upadłości przedsiębiorstwa państwowego mienia tego przedsiębiorstwa pozostałego po likwidacji lub upadłości przez Skarb Państwa, albowiem art. 40 § 2 k.c. uzależniania powstanie solidarnej odpowiedzialności od istnienia obu podmiotów - Skarbu Państwa i

przedsiębiorstwa państwowego, natomiast art. 49 ust. 1 u.p.p. wyklucza taką sytuację. Przejęcie mienia na podstawie art. 49 ust. 1 u.p.p., w brzmieniu obowiązującym do dnia 15 stycznia 2003 r., następuje wszakże po likwidacji, utracie bytu przez przedsiębiorstwo państwowe. W realiach rozpoznawanej sprawy nie zostało zresztą wykazane, aby taki przypadek miał miejsce. Ponadto, w myśl rzeczonoego przepisu Skarb Państwa przejmuje "mienie", w rozumieniu art. 44 k.c., czyli własność i inne prawa majątkowe (aktywa).

Okoliczność zaś gospodarowania przez Skarb Państwa mieniem przedsiębiorstwa państwowego postawionego w stan likwidacji, ale jeszcze nie zlikwidowanego, np. w celach prywatyzacyjnych, nie wypełnia przesłanek z art. 49 ust. 1 u.p.p. czy art. 40 k.c.

Przepis art. 40 § 2 k.c., będący wyjątkiem od przedstawionej w art. 40 § 1 k.c. zasady wzajemnej nieodpowiedzialności Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych, jak już wyjaśniano dotyczy wyłącznie sytuacji nieodpłatnego przejęcia przez Skarb Państwa od państwowej osoby określonego składnika mienia na podstawie odrębnego przepisu, a nie przejęcia mienia pozostałego po likwidacji państwowej osoby prawnej. Oznacza to, że art. 40 § 2 k.c. nie ma zastosowania w zakresie odpowiedzialności za zobowiązania zlikwidowanych państwowych osób prawnych.

Jeśli chodzi o okres po postawieniu przedsiębiorstwa w stan likwidacji, lecz przed jego likwidacją, czyli przed wykreśleniem przedsiębiorstwa z rejestru, to również nie ma podstaw do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za długi przedsiębiorstwa na tym etapie. Przedsiębiorstwo państwowe istnieje jako osoba prawna i jako taka odpowiada swoim majątkiem za długi. Fakt postawienia przedsiębiorstwa w stan likwidacji oznacza tylko tyle, że w miejsce dotychczasowych organów ustanawia się likwidatora (poza przypadkiem, o którym mowa w art. 18a ust. 2 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych), którego obowiązkiem jest m.in. "zaspokojenie lub zabezpieczenie wierzycieli". Taka teza w pełni odpowiada treści art. 40 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych i innych państwowych osób prawnych, chyba że przepis szczególnie stanowi inaczej. Takiego przepisu szczególnego brak. Zupełnie inną sprawą jest kwestia legitymacji Skarbu Państwa do dysponowania mieniem przedsiębiorstwa postawionego w stan likwidacji. W szczególności chodzi tu o upoważnienie wynikające z art. 39 ust. 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. W pierwszym z nich upoważniono organ założycielski - działający w imieniu Skarbu Państwa - do zawarcia umowy o oddanie mienia do korzystania; w drugim (art. 40) upoważniono organ założycielski do wniesienia mienia do spółki lub sprzedaży tego mienia, pozostałego po likwidacji przedsiębiorstwa; w trzecim (art. 41) upoważniono organ założycielski do zbycia lub oddania do odpłatnego korzystania z mienia zlikwidowanego przedsiębiorstwa. Trzeba zauważyć, że z art. 39 ust. 1 cyt. ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych wynika upoważnienie Skarbu Państwa - organu założycielskiego do zawarcia umowy o oddanie mienia do korzystania, a przecież umowę taką zawiera się po postawieniu przedsiębiorstwa w stan likwidacji, a przed jego formalną likwidacją związaną z wykreśleniem z rejestru. Pomimo zaś braku wyraźnego upoważnienia Skarbu Państwa - organu założycielskiego do sprzedaży przedsiębiorstwa lub zorganizowanych części mienia przedsiębiorstwa (art. 37 ust. 1 pkt 1) oraz do wniesienia przedsiębiorstwa lub zorganizowanych części mienia do spółki (art. 37 ust. 1 pkt 2), de lege lata upoważnienie takie musi być Skarbowi Państwa przyznane.

W konsekwencji w orzecznictwie wyrażane jest stanowisko, że z upoważnienia Skarbu Państwa do dysponowania mieniem przedsiębiorstwa postawionego w stan likwidacji, w szczególności przy wykorzystaniu art. 37 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, nie wynika, aby Skarb Państwa przejmował odpowiedzialność za długi przedsiębiorstwa, które - jak należy przyjąć - nadal istnieje, a nie ma przepisu szczególnego o przejęciu tej odpowiedzialności przez Skarb Państwa, o którym mowa w art. 40 § 1 k.c. (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1995 r., III CZP 52/95, OSNC 1995/10/138; zob. też uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1995 r., III CRN 28/95, OSNC 1995/11/165).

Tym samym na gruncie analizowanego stanu faktycznego w niniejszej sprawie, zawarte w oparciu o art. 37 ust. 1 pkt 3 i art. 39 ówczesnej obowiązującej ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 51, poz. 298 ze zm.), umowa z dnia 11 grudnia 1991 r., na podstawie której Skarb Państwa jako organ założycielski oddał na rzecz (...) S.A. w S. do odpłatnego korzystania i pobierania pożytków zespół składników materialnych i

niematerialnych oraz praw, w postaci zorganizowanych części mienia likwidowanego przedsiębiorstwa państwowego (...) w S., ani następnie umowa z dnia 10 kwietnia 1992 r., na podstawie której Skarb Państwa jako organ założycielski przeniósł na rzecz (...) S.A. w S. mienie postawionego w stan likwidacji przedsiębiorstwa (...) w S., nie stanowią podstawy dla przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania ww. przedsiębiorstwa państwowego.

Takiego wniosku nie zmienia nawet powoływany przez apelującego przepis art. 49a u.p.p., zgodnie z którym nabycie mienia na podstawie art. 46 ust. 3a i art. 49 ust. 1 następuje zgodnie z zasadami Kodeksu cywilnego i jest nieodpłatne. Tak jak już bowiem wyjaśniano, przepis art. 49 ust. 1 u.p.p. dotyczy przejęcia mienia pozostałego po zlikwidowanym podmiocie, a w sprawie - jak już zauważył Sąd pierwszej instancji - nie zostało wykazane, aby po likwidacji (...) w S. pozostał jakikolwiek składnik mienia, który przejąłby Skarb Państwa, czy to odpłatnie czy to nieodpłatnie. W rzeczonych umowach wyraźnie natomiast wskazywano, iż dotyczyły mienia „likwidowanego” (...) w S.. Natomiast art. 40 § 2 k.c. przewiduje istnienie dwóch podmiotów, stąd też art. 49 ust. 1 u.p.p. - także w brzmieniu obowiązującym od dnia 15 stycznia 2003 r. - nie stanowi podstawy prawnej do przejęcia przez Skarb Państwa zobowiązań po zlikwidowanym przedsiębiorstwie państwowym. Taka konstrukcja odpowiedzialności oznacza, że będzie ona wchodziła w rachubę tylko wtedy, gdy nadal będzie funkcjonowała w obrocie prawnym państwowa osoba prawna od której Skarb Państwa przejął nieodpłatnie określony składnik mienia. Przepis art. 40 § 2 k.c. nie znajdzie zatem zastosowania wtedy, gdy nieodpłatne przejęcie na podstawie obowiązujących ustaw określonego składnika mienia od państwowej osoby prawnej będzie wiązało się z likwidacją tej osoby prawnej.

W drugiej kolejności, Sąd Apelacyjny popiera także stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w zakresie takich przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, jak w szczególności charakter szkody czy istnienie związku przyczynowego pomiędzy zgodnym z porządkiem prawnym działaniem organów władzy publicznej a powstaniem szkody, którego nie podważają nietrafne zarzuty apelacji.

Sąd Odwoławczy pragnie zaznaczyć, że nie jest rolą sądów w niniejszym postępowaniu ustalenie następcy prawnego po zlikwidowanym przedsiębiorstwie państwowym (...) w S.. Wynik sprawy zależał bowiem wyłącznie od ustalenia, czy to pozwany Skarb Państwa jest następcą prawnym pod tytułem ogólnym lub szczególnym ww. przedsiębiorstwa państwowego, a to zostało już powyżej przesądzone w sposób dla powoda niekorzystny. Można więc jedynie na marginesie zaznaczyć, że za zobowiązania przedsiębiorstwa państwowego mogą ponosić odpowiedzialność inne podmioty np. jako jego następcy prawni pod tytułem szczególnym. Wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 22 stycznia 1993 r. w sprawie P 742/90 wskazywałyby na to, że następcą prawnym zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego stało się (...) Spółka Akcyjna w S., co mogło wynikać z normy prawnej zapisanej obecnie w art. 55⁴ k.c., a wcześniej w art. 526 k.c.

Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje konstatację Sądu Okręgowego, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy likwidacją przedsiębiorstwa państwowego (tj. wskazywanym przez powoda zdarzeniem, w którym upatrywał odpowiedzialność Skarbu Państwa) a ewentualną szkodą powoda. Sama likwidacja przedsiębiorstwa państwowego nie spowodowała wszakże szkody w majątku W. F., mającej się wyrażać w braku dochodów z tytułu renty wyrównawczej, gdyż po likwidacji tego podmiotu w dalszym ciągu renta była jemu wypłacana przez (...) S.A. w S., nawet w wysokości sukcesywnie podwyższanej, aż do 2001 r. Dopiero zatem w wyniku upadłości ww. spółki prawa handlowego roszczenia powoda przestały być zaspokajane. Abstrahując więc nawet od okoliczności, że powód nie wskazywał na takie zdarzenie jako podstawę faktyczną swego powództwa, to nie sposób jest przypisać Skarbowi Państwa odpowiedzialności za upadłość (...) S.A. w S. ani następstwa prawnego po tej upadłej spółce.

Ponadto, szkoda powoda mogłaby się co najwyżej wyrażać właśnie w braku zaspokojenia jego należności z tytułu renty wyrównawczej, zasądzonej od przedsiębiorstwa państwowego (...) w S. (a następnie w wysokości już podwyższonej - od (...) S.A. w S.), w toku postępowania upadłościowego (...) S.A., którą to wierzytelność w tym postępowaniu zgłosił, lecz mienie spółki nie było wystarczające do zaspokojenia w całości nawet wierzytelności zgłoszonych w kategorii I. Tego rodzaju szkoda nie jest już jednak objęta dyspozycją przepisu art. 419 k.c., który dotyczy szkód wyrządzonych na osobie, polegających na uszkodzeniu ciała, rozstroju zdrowia lub utracie żywiciela. Nawet przeto jeśli na skutek niewypłacenia świadczenia rentowego, jak przekonywał apelujący - w wyniku likwidacji przedsiębiorstwa

państwowego, a w rzeczywistości dopiero w wyniku ogłoszeniu upadłości (...) S.A., doszło do jakiegoś pogorszenia w stanie zdrowia powoda, to postulowany przez apelującego wniosek o ziszczeniu się w ten sposób adekwatnego związku przyczynowego oraz o zaistnieniu w ten sposób szkody na osobie w postaci rozstroju zdrowia czy naruszenia dóbr osobistych powoda byłby po pierwsze - zbyt daleko idący, a po drugie - nie wykazany. Nie miał też w istocie znaczenia dla wyniku rozpoznawanej sprawy związek przyczynowy pomiędzy niezdolnością powoda do pracy a jego wypadkiem z 1964 r.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów, powodująca przyjęcie, że nie doszło do wykazania samej zasady odpowiedzialności cywilnej pozwanego względem powoda, nastąpiła prawidłowo w oparciu o treść art. 233 k.p.c. Zarzutu strony powodowej kwestionującego prawidłowość dokonanej oceny materiału dowodowego Sąd Odwoławczy nie podziela. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.11.2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2.04.2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15.04.2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29.06.2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Apelujący w niniejszej sprawie w zakresie wyartykułowanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. faktycznie nie wskazał błędów w rozumowaniu Sądu Okręgowego i ocenie materiału dowodowego, nie podważył logiki przedstawionego przez ten Sąd toku myślenia i argumentowania, nie zarzucił Sądowi I instancji dopuszczenia się naruszenia zasad doświadczenia życiowego. Apelacja ograniczyła się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, jego zanegowaniu i przedstawieniu własnej oceny prawnej w sprawie, co jest dalece nie wystarczające do skutecznego podniesienia zarzutu uchybienia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się z kolei do zarzutów zawartych w apelacji wywiedzionej osobiście przez powoda W. F., należy stwierdzić, że także one nie zasługiwały na uwzględnienie. Przede wszystkim bowiem należy wyjaśnić, iż treść obowiązujących przepisów prawa nie ma sama w sobie rozstrzygającego charakteru dla wyniku sprawy, lecz decydujące znaczenie ma subsumpcja ustalonych okoliczności faktycznej konkretnego przypadku do treści takich uregulowań prawnych. W analizowanym przypadku rezultaty takiej subsumpcji, jak już zostało omówione we wcześniejszych rozważaniach, nie pozwalają na uwzględnienie żądań powoda w jakiegokolwiek części. Jeśli chodzi o przepisy prawa upadłościowego, to nie dają one żadnemu z wierzycieli, których należności zostały uznane i ujęte w planie podziału, „gwarancji” zaspokojenia w jakiegokolwiek części. Wierzytelności podlegają bowiem uiszczeniu w ustalonej kolejności wedle kategorii, a w ich ramach proporcjonalnie do posiadanych środków z masy upadłości. W realiach rozpoznawanej sprawy, w planie podziału w związku z upadłością (...) S.A. w S. wierzytelność powoda z tytułu renty wyrównawczej została określona w kategorii I na kwotę 52.848,58 zł, czyli nawet wyższą aniżeli wynikałaby z listy wierzytelności określonej w tejże kategorii na 50.573 zł. Sąd Apelacyjny jednak wyjaśnia, że notabene okazało się to dla powoda rozwiązaniem korzystnym, albowiem uzyskane przez syndyka środki z masy upadłości wystarczyły na uiszczenie należności wyłącznie w kategorii I (stąd roszczenie odsetkowe zaliczone do kategorii VII w ogóle nie miało szansy na zaspokojenie), i to tylko częściowo - w 12%, co daje oczywiście wyższą kwotę, jeśli liczy się taki udział od sumy 52.848,58 zł, aniżeli od sumy 50.573 zł. Natomiast Sąd Okręgowy bez wątplenia nie twierdził, iżby powód nie podnosił

w toku procesu, że doszło do pogorszenia jego stanu zdrowia po wypadku z 1964 r., lecz jedynie wyraził stanowisko o braku wykazania przez powoda, iż istnieje powiązanie przyczynowo-skutkowe pomiędzy wskazywanymi przez niego schorzeniami a tym wypadkiem. Ocena Sądu I instancji została zatem wyrażona na płaszczyźnie dowodu w sprawie i nie było jej celem czynienie ujmy powodowi. Poruszona zaś kwestia nie miała, jak już powyżej wskazano, przesądzającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie jak okoliczności dotyczące sytuacji majątkowej powoda.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zastrzeżeń podnoszonych przez stronę apelującą w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Okoliczności niniejszej sprawy pozwoliły Sądowi Okręgowemu na przyjęcie, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., w oparciu o który zasadnym okazało się jedynie częściowe odstępianie od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu statuowanej w art. 98 § 1 k.p.c., jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację sądowni, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Należy stwierdzić, że strona decydująca się na wytoczenie powództwa musi się liczyć z tym, że w razie uznania jej roszczenia za niezasadne i przegrania sprawy w całości będzie zobligowana zwrócić stronie pozwanej w całości poniesione przez nią koszty niezbędnej i celowej obrony w zainicjowanym w ten sposób procesie. Natomiast zła sytuacja finansowa, nawet stanowiąca podstawę zwolnienia strony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. Ocena, czy zachodzą przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. jest dokonywana każdorazowo przez sąd niezależnie od wcześniejszych decyzji w przedmiocie zwolnienia jej od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest wszak zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony. Należy wskazać skarżącemu, że uwzględnienie tego celu odpada zatem w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, Lex nr 949023; z dnia 27 września 2012 r., III CZ 63/12, LEX nr 1232783; z dnia 20 września 2012 r., IV CZ 54/12, LEX nr 1230157; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 października 2012 r., I ACz 960/12, LEX nr 1223175). Wobec tego rzeczywiście ciężka sytuacja finansowa powoda w powiązaniu z jego trudną sytuacją osobistą mogły czynić zasadnym co najwyżej częściowe odstępianie od obciążania go kosztami procesu przeciwnika, jak przyjął Sąd pierwszej instancji.

Kierując się przedstawioną argumentacją Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd Apelacyjny zdecydował się natomiast zastosować w pełni art. 102 k.p.c. w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego należnych stronie pozwanej, uznając, że już zasądzone od powoda koszty procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym stanowią znacznego rzędu wydatek dla niego samego, a w dalszej konsekwencji dla bliskich pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

SSA M. Gawinek SSA E. Skotarczak SSA E. Buczkowska-Żuk